MAŁOPOLSKA
AGENCJA PRASOWA

Nr.5 24 kwietnia 1943 Rok 1

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Projekty stworzenia "Protektoratu Polski i Ukrainy"

W czwartek i piątek,15 i 16 bm.,odbyła się na Zamku Wawelskim konferencja rządu GG z Frankiem na czele, specjalnym delegatem z Berlina,kilku generałami,jako przedstawicielami Wehrmachtu i zaufanymi dygnitarzami NSDAP. Tematem dwudniowych obrad,były sprawy polskie.Konferencja prowadzona w permanencji,zakończyła się gęsto zakropioną libacją,na której dygnitarzom hitlerowskim,rozwiązały się języki.Według otrzymanych informacyj, na konferencji rozważano projekt, utworzenia z GG "Protektoratu Polski i Ukrainy", z rządem z miejscowej ludności na czele. Gdyby wśród społeczeństwa polskiego, nie znaleziono kandydata na stanowisko kierownika rządu,postanowiono podobno,miejsce to obsadzić ukraińcem. Skład rządu byłby polsko-ukraiński.Omawiano też sprawę rozszerzenia granic GG, o okręgi wołyński i białostocki.

Wszystkie te projekty, przypominające w wielu szczegółach,nieudolny akt z 5 listopada 1916 roku, po zrealizowaniu nie dadzą okupantom żadnych korzyści, a co najwyżej przyprawią ich jeszcze o jedną kompromitację. Zbyt dobrze znamy Niemców,wiemy do czego zdążają.Nie chodzi tu o swobody dla Polaków,lecz o ratowanie siłami polskimi walącego się reżimu i państwa hitlerowskiego. Naród polski, nie weźmie udziału w tworzeniu jakichś rządów pod niemieckim protektoratem, weźmie tylko udział w dobiciu bestialskiego okupanta.

ZAMACH BOMBOWY NA DYGNITARZA HITLEROWSKIEGO w KRAKOWIE

We wtorek, 2o bm., w dzień urodzin Hitlera,dokonano w Krakowie o godz. lo-tej rano zamachu bombowego, w okolicach "Domu Prasy" przy alejach, na jednego z wyższych dygnitarzy hitlerowskich,zdążającego na uroczystość z okazji urodzin.Według informacyj z kół niemieckich, bomba przeznaczona była dla szefa gestapo w GG i ministra bezpieczeństwa,Krügera, znanego satrapy.Zamachowiec po rzuceniu bomby,której głośny wybuch słychać było w znacznej części miasta,począł błyskawicznie uciekać.Otoczenie dygnitarza, natychmiast rozpoczęło pościg.Uciekającego dzieliła od policji odległość około 150 mtr.;zmieniając stale kierunek i ulice,przybiegł on do centrum miasta,gdzie znikł w okolicach ulicy Wiślnej.W pół godziny po dokonaniu zamachu,cały teren, którym uciekał zamachowiec, został zamknięty wraz z przyległymi ulicami,przez gęste oddziały policji.Prawdopodbnie Niemcom nie udało się schwytać sprawcy zamachu. W czasie pościgu,uciekający porzucił teczkę i kurtkę skórzaną.Slady psów policyjnych zaprowadziły do pensjonatu przy ul.Gołębia,gdzie podobno jakiś obcy osobnik nocował poprzedniego dnia.Gestapo w całej kamienicy przeprowadziło szczegółową rewizję.

ECHO MORDERSTWA OFICERÓW POLSKICH

W niedzielę rano na ulicach Krakowa,ukazały się afisze urzędowego formatu, w języku polskim i niemieckim, omawiające wpierwszej części treści, barbarzyńską zbrodnię popełnioną podobno przez bolszewików na oficerach polskich, w okolicach Smoleńska.W związku z tym"urzędowy" afisz obwieszczał, że urząd propagandy przy rządzie GG, organizuje masowe wycieczki Polaków do obozu w Oświęcimiu,gdzie codziennie mordują Niemcy kilka tysięcy Polaków,w sposób zgodny z najnowszymi zdobyczami techniki,jak płyty elekryczne,komory gazowe,krematoria itp. W dalszym ciągu afisz podawał adres urzędu, przyjmującego zgłoszenia, a podpisany był przez prezydenta urzędu. Rzecz zrozumiała, że afisz cieszył się niezwykłą poczytnością.Na murach miasta przetrwał kilka godzin, zanim Niemcy zorientowali się o co chodzi.Na Podgórzu czytano go jeszcze o godz.2-giej po południu.Zaznaczyć należy, że w Krakowie, codziennie nad ranem ulice miasta objeżdża specjalna ekipa "sonderdienstu", której celem jest usuwanie wszelkiego rodzaju afiszy, nalepek,napisów itp, skierowanych przeciwko okupantowi.Ekipa ta jak wynika z niedzielnego wydarzenia,nie grzeszy specjalną inteligencją.

Wszystkim nieznanym dziś pracownikom Polskiej Prasy Podziemnej,jakoteż wszystkim pracującym nad zrzuceniem jarzma okupanta,z okazji Swiąt Składamy Serdeczne Zyczenia! - Redakcja MAP.

"SIŁA MORALNA" ARMII NIEMIECKIEJ

W ub.środę z lotniska w Czyżynach pod Krakowem, uciekło wraz z samolotem dwóch oficerów i dwóch podoficerów, niemieckiego korpusu lotniczego, po uprzednim natankowaniu większej ilości benzyny.Gestapo po przybyciu na lotnisko, rostrzelała na miejscu dwóch wartowników, za spóźnione zameldowanie o starcie samolotu. - Przejeżdżający ze Słowacji autami,oddział wojska niemieckiego, rozsprzedał w okolicach Myślenic 600 kocy i kilkaset par butów. - W "kraftfahrparku" dla aut wojskowych w Dąbiu, zaginęły tajemniczo dwa auta, wobec czego zarządzono... rewizję osobistą wśród cywilnych robotników!!! - Na jednej z podkrakowskich stacyj kolejowych,konwojenci sprzedali,wagon spadochronów!

x

-Władze niemieckie zarządziły szczegółową kontrolę przepustek granicznych z GG do Rzeszy.Odnosi się ona w pierwszym rzędzie do Niemców. Barzo wielu obywateli III-ciej Rzeszy,jest dla władz zwłaszcza wojskowych, nieosiągalnych; nie można im doręczyć wezwań do służby wojskowej.Gdy ich szukają w GG,okazuje się,że właśnie w tej chwili bawią w Rzeszy,gdy wezwania idą do Niemiec, zainteresowani znajdują się wtedy w GG.

-Stadthauptmann Krakowa,Pavlu,pomimo usilnych starań i daleko idących protekcyj,nie był wstanie uniknąć służby wojskowej.W randze majora, jednego z pułków SS,wyjechał na front.

-Ostatnio prowadzą Niemcy silną propagandę werbunkową do strzelców spadochronowych, mimo że w obecnej sytuacji militarnej,jak to coraz częściej czytamy w meldunkach z frontu,oddziałów spadochraniarskich,używać muszą jako zwykłych oddziałów piechoty.Kosztowny to bardzo eksperyment,gdyż szkolenie spadochraniarza jest daleko droższe i trudniejsze niż piechura. Cóż jednak mają robić, skoro szeregi piechoty topnieją coraz bardziej.

-Główne ośrodki GG,objechał ostatnio gen.Unrug,kierownik werbunkowy armii niemieckiej,konferując kolejno z kierownikami poszczególnych resortów, w sprawie zwiększenia poboru Niemców.Podobno na zarządzenie Unruga, szeregi niemieckich pracowników cywilnych w GG, mają być o 50 procent zmniejszone.

-Posterunki straży granicznej ~~xxxx~~ na granicy ze Słowacją,obsadzono w ostatnich tygodniach, rezerwistami, w wieku powyżej 50 lat.Ludzie ci nie przejmują się zbytnio swymi nowymi obowiązkami, tak że przekroczenie granicy jest obecnie daleko łatwiejsze niż dawniej.

WERBUNEK POLAKÓW DO WOJSKA

W Iwoniczu, miejsowe władze niemieckie, rozplakotowały ogłoszenie następującej treści:

"Ochotnicy pragnący wstąpić do służby wpolicji niemieckiej względnie w wojsku niemieckim /Wehrmacht/ zgłaszać się mają u Pana Hr. Starzeńskiego/Riechsdetcher und Kurkomissar/w Iwoniczu Zdroju, wila "Mały Orzeł", wgodzinach od 9-12 rano, codziennie".

x

-Uczniowie szkoły ślusarskiej w Swiątnikach Górnych,zostali przewiezieni do Krakowa,gdzie ich skoszarowano w barakach na Dąbiu.

-Żydzi w obozach podkrakowskich,zostali jeszcze raz poznakowani. Po opaskach z gwiazdą na ramieniu i tabliczkach,oznaczających rodzaj pracy, pomalowano im ubrania w duże kraty żółtego koloru,co ma utrudniać ucieczkę.

- W Szebnie obok stacji kolejowej Moderówka,dawny obóz jeńców rosyjskich,przemianowany został na obóz karny.Przebywa w nim 18 Polaków i 80 Żydów.

Uwaga!
Demaskujemy agentów "gestapo"!!!

Tadeusz Wilczyński,pseudonim "Wilczyc" z Krakowa, zamieszkały przy ul.Floriańskiej 26,jest od dłuższego czasu agentem gestapo.Ostatnio przeszedł on na etat stałego funkcjonariusza gestapo i przeniesiono go do Sanoka. Wilczyński czynnym był przy rozstrzeliwaniu Żydów w Krakowie, Tarnowie i Sanoku. Ojciec jego na każdym kroku podkreśla, że jest Polakiem,odgraża się wielu ludziom:"gdy tylko przyjdzie Polska",korzysta zaś z niemieckich kartek swego synalka jak i rzeczy przez niego zrabowanych.

Józef Stolarczyk szofer z Miejskich Zakładów Wodociągowych w Krakowie, ostatnio kierownik garażów w tych zakładach, zadencjował już wiele osób na gestapo, wiele z jego ofiar znajduje się w Oświęcimiu.

Jan Ratajczak komendant posterunku policji granatowej w Niepołomicach,poprzednio w Prokocimiu pod Krakowem, zaaresztował ~~xxxxx~~ kilkanaście osób w imieniu gestapo, z których 4 zmarły już w Oświęcimiu. Ratajczak bierze osobisty udział w rozstrzeliwaniu Żydów,bije Polaków, jest postrachem Niepołomic i okolicy.

Zbigniew Biel,członek Sicherheitspolitzei w Limanowie,obecnie SD w Miechowie.

Stanisław Sułkowski z Lipowia,pow.Limanowa.

Paweł Piątek policjant granatowy z Nowego Sącza,ul.Kraszewskiego 12./Poprzednio Skrzydlna,pow.Limanowa/.

Ludwik Olchowski,wieś Korzenna, pow.Nowy Sącz,naczelnik straży pożarnej.

Wojciech Małek, miejscowość Cygany pow.Tarnobrzeg.

Edward Karst,wójt gminy Chmielów, pow. Tarnobrzeg.

Jan Kaczek,Tarnowska Wola,pow.Tarnobrzeg.

Jan Grzebyk,Białobeki pow.Tarnobrzeg.

Wilczek,policjant granatowy z Łętowni obok Jordanowa.

x

Dendysta Pawlicki i jego żona,zamieszkali w Krakowie przy ul. Starowiślnej, urządzają w swym domu stałe przyjęcia dla Niemców cywilnych i agentów gestapo.

Bieliński,posterunkowy policji granatowej nr.334,zamieszkały w Krakowie, przy ~~xxx~~ Wolnicy 11,konwojując transport robotników na przymusowe prace do Niemiec,trzykrotnie strzelił do uciekającego robotnika raniąc go w brzuch, nogę i kręgosłup; na wskutek strzałów ranny zmarł.Policjant ten zaaresztował poza tym brata ofiary, który chciał jej przyjść z pomocą i pewną kobietę za słowa oburzenia na postępowanie "polskiego" policjanta.

Jakubik,strażnik Miejskiej Kolei Elektrycznej w Krakowie,zatrzymał zbiegłego z ul.Wąskiej robotnika,zamiast udzielić mu pomocy,oddał go w ręce Niemca,który wezwał policję granatową z ul.Wąskiej.Policjanci Nr.604 i 636, pobili uciekiniera w bestialski sposób.

Wszyscy wymienieni, działający na szkodę narodu polskiego, będą ukarani, w miarę możności już obecnie, a z całą z surowością po zakończeniu wojny.

- Do Wieliczki nadszedł wagon jaj.Po otwarciu okazało się,że były w nim jedynie wióra.
- Akcja wyznaczania na roboty do Niemiec, ze sklepów i składów krakowskich trwa dalej.Ostatnio ze składów hurtownych wyznaczono do wyjazdu kilkuset pracowników.
- W Krakowie aresztowano kilkunastu członków policji granatowej,podobno ~~xxxxxxxxx~~ w związku z ostatnim likwidowaniem ghetta.

ZAMASKOWANE LOTNISKO

W Głębinowie koło Dąbia pod Krakowem, urządzili Niemcy t.zw. "lotnisko markowane"; wybudowali kilka szop, imitujących hangary, wyznaczyli linie i kierunki startów, lądowań itp. Wzdłuż ogrodzeń "lotniska", umieścili tablice xxxxx z ostrzeżeniem, grożąc jak zwykle karą śmierci za przekroczenie terenu. Podobno urządzeń tych pilnuje kilku policjantów granatowych, którzy naturalnie mają surowo zabronione, udzielać komukolwiek informacyj o "lotnisku", mającym wrazie nalotu, wprowadzić wbłąd nieprzyjaciela. Do dyspozycji policjantów jest na lotnisku bańka z benzyną. Wrazie nalotu i bombardowania, benzyna ta ma służyć do wzniecenia pożaru, który ma upozorować trafienie nieprzyjacielskie.

Z tajemnic krakowskiego urzędu pracy

Do krakowskiego urzędu pracy /arbeitsamtu/, przydzielono ostatnio niejakiego Pańkowa, Ukraińca, w charakterze urzędnika do specjalnych poruczeń. Nie pełni on w zasadzie żadnej bliższej określonej funkcji, a ma za zadanie denuncjować Polaków, idących na rękę, wyznaczonym na roboty do Niemiec. Od czasu "pracy" Pańkowa, aresztowano już kilku Polaków, urzędników urzędu. Pańków należy poza tym do komisji, której zadaniem jest zmiejszenie personelu w przedsiębiorstwach krakowskich.

- Z Brzeska i okolicy, wysłano na roboty do Niemiec o 50 osób więcej, aniżeli przewidywał kontygent, wyznaczony do końca marca. Jest to wynikiem bezwzględnego postępowania, kierownika miejscowego urzędu pracy, Lucjana Dauna, absolwenta WSH w Poznaniu, który tą drogą chce zasłużyć na wpisanie do grona volksdeutschów. Pierwsze zgłoszenie Dauna na volksdeutscha, Niemcy odrzucili, liczy więc, że tym razem, po takich zasługach, pójdzie mu lepiej.

Zamordowanie księdza katolickiego przez Niemców

Po Łańcutem, zamordowali Niemcy w bestialski sposób, księdza katolickiego Tęczę, byłego proboszcza z Dukli. Ścigany od dłuższego czasu bohaterski ksiądz, prześladowany był przez okupanta, za ułatwianie żołnierzom i młodzieży polskiej, przejścia przez Słowację i Węgry do armii polskiej zagranicą. Morderstwa na ks. Tęczy dokonał kierownik żandarmerii niemieckiej w Łańcucie. Cześć Pamięci Bohaterskiego Kapłana!

Dywersja zwrasta - Fortyfikowanie budynków policyjnych

Na Podhalu akcja dywersyjna, zwrasta coraz bardziej. Jest ona wynikiem nie tyle propagandy komiternowskiej, gdyż okolice tezamieszkuje lud katolicki, głęboko wierzący, odporny na komunizm, ile wskutek bezmyślnej polityki niemieckiej, zmuszającej Polaków do wyjazdu na roboty. Tymczasem przekonanie o szybkim wykończeniu się Niemców, jest na wsi daleko większe, niż w miejskich ośrodkach kraju. Nikt też nie chce ratować bankrutów. Wyznaczeni na roboty organizują się w grupy dywersyjne i urządzają napady, na instytucje niemieckie lub pozostające pod opieką Niemców. W związku ze wzrastającą dywersją, budynek policji granatowej w Mszanie Dolnej, jakoteż i dom gminny, są fortyfikowane. Okala się je drutem kolczastym, płotami masywnymi, zamurowywuje się okna, wstawia kraty, zostawiając jedynie otwory na lufy karabinowe itp. W innych miejscowościach policja granatowa, otrzymała rozkaz jak najpewniejszego umocnienia siedzib posterunków policyjnych.

W Niepołomicach pod Krakowem, gdzie posterunek policyjny mieści się w zamku królewskim, rozkazano policjantom, by wszscy, wraz z rodzinami mieszkali przy posterunku.

W większości miejscowości policja granatowa, służby nocnej nie pełni już w ogóle, z obawy przed napadami. Służbę nocną sprawuje milicja gminna, uzbrojona w kije, której zadaniem jest w pierwszym rzędzie pilnować posterunków policyjnych i budynków gminnych.

- Burmistrz Mszany Dolnej, Władysław Gelb, znany jest z brutalnego postępowania wobec Polaków. Z jego inicjatywy gestapo aresztowało kilku Polaków, wysyłając ich na śmierć do Oświęcimia.

Uzupełnienie listy agentów gestapo, ze strony 3-ciej

Półtoraczek plutonowy służby śledczej, w dyrekcji policji kryminalnej w Krakowie,przy ul.Szlak 4c, były posterunkowy PP w Bielsku,w czasie przesłuchiwań Polaków w sprawach kryminalnych, zmusza ich biciem do podawania szczegółów o tajnych organizacjach polskich,poczem ofiary swe przekazuje gestapo. Stwierdzono, że często spełnia on funkcję prowokatora.

Tadeusz Kłodnicki,kierownik oddziału uprawy tytoniu w Frabryce w Czyżynach,pochodzący z Grybowa, a zamieszkały w Krakowie przy ul.Limanowskiego, jest zdecydowanie wrogo nastawiony wobec robotników polskich.M inn. na wskutek doniesienia Kłodnickiego aresztowano ostatnio w farbryce 4 robotników. Chodzi on z pałką gumową,bijąc nią vxvxtxkxkxwv pracujących.Utrzymuje bliskie stosunki z Niemcami.

Zofia Romancewicz,właścicielka sklepu komisowego w Rzeszowie,zamieszkała przy ul.Lwowskiej,jestk konfidentką gestapo.

Helena Kamocka z Rzeszowa, pełni rolę donosicielki gestapo.

Żurawik z Kreszowic, b.st. sierżant,pracujący w Trzebinii,jest według wszelkich danych agentem gestapo.M.inn. przyczynił się do zdekonspirowania jednej z polskich organizacyj na terenie Jaworzna.

- W Krośnie w ub. sobotę zlikwidowano na dworcu kolejowym jednego z konfidentów niemieckiej policji.

TERROR w MIELECKIEM

Po uwolnieniu przez oddziały Sił Zbrojnych więźniów, z więzienia w Mielcu, w okolicach miasta , ekspedycja karna złożona z SS i Ukraińców, dopuszcza się zbrodni na niewinnej ludności polskiej. M.inn. okrążono wieś Majdan Zbydniowski,aresztując tam 11 mężczyzn zgóry wyznaczonych,dopuszczając się niemiłosiernych szykan wobec aresztowanych i mieszkańców wsi.W miejcowości Cześci, spalili Niemcy 3 gospodarstwa.W gminie Grybów,spalili gospodarstwo wójta,który wraz z inn. został uwolniony w Mielcu,a poza tym dwa inne gospodarstwa.W całym powiecie odbywają się masowe rewizje za bronią. Jak dotychczas bez rezultatu.

x

- Zörner,dotychczasowy gubernator Lublina,został zwolniony z tego stanowiska, ponieważ okazał się zbyt miękki i nie mógł stłumić akcji dywersyjnej w Lubelskiem.

-W czasie od 12 do 19 na linii kolejowej Wschód,zanotowano najmniejszy ruch zaopatrzeniowy dla południowego odcinka frontu wschodniegox,jaki odbywa się od początku wojny rosyjsko-niemieckiej. Ruch ten wyrażający się przeciętnie cyfrą 5o pociągów na dobę,w ciągu drugiej połowy marca zmalał do 3o transportów na dobę, a w podanym wyżej okresie wynosił tylko 5 do 1o transportów.Od wtorku ruch zaopatrzeniowy wzmógł się.Każdego dnia oprócz materiałów,idzie kilkanaście pociągów z ludźmi,głównie piechotą.Ze wschodu systematycznie powracają dywizje włoskie.Przeciętnie przejeżdża linią "wschód po 5 pociągów włoskich.

- Przed tygodniem na jednej z ulic Krakowa, w porze nocnej,zastrzelono członka Schutzpolitzei.

-W Krakowie aresztowano członka komunistycznego oddziału dywersyjnego, który podobno brał udział w napadzie na posterunek policji granatowej w Żarnowcu,gdzie w odwecie za niebronienie się Niemcy rozstrzelali 6 policjantów.Aresztowanym jest Żyd Winkler,podający się za Młodnickiego Józefa.Pochodzi z Bielska,mówi doskonale po niemiecku,zbiegł z ghetta w Bochni,dokonując po drodze szeregu przestęp kryminalnych.Aresztowano go po rozpoznaniu przez poszkodowanego.

- Świąteczny numer "Małopolskiego Biuletynu Informacyjnego",wyszedł w ozdobnej kolorowej szacie. Jako załącznik do numeru dodano zbiór ilustracyj Wojska Polskiego na obczyźnie, z szeregiem zdjęć wysokich dygnitarzy,jak yxvxyźvxtxRaczkiewiczx,vgwnxSikorskiyxgwnxDuchvixgwnxZająca prezydneta Raczkiewicza, gen.Sikorskiego, gen.Zająca i gen.Ducha.